

„Bajka o Wędrowku”

Wojtek Więcek, klasa 4
2015/2016

Dawno, dawno temu we Wrocławiu żył sobie pewien krasnoludek, który miał na imię Wędrowek. Pochodził z rodziny krasnali Przygodowych.

Pewnego razu Wędrowek dostał specjalne zlecenie. Zły krasnoludek Morgat opanował wrocławskie ZOO. Dobry krasnał szybko wziął swoją torbę i pobiegł do ogrodu zoologicznego. Gdy był już u bramy, wyskoczył goryl, tarasując mu drogę:

- Nie przejdiesz, póki nie odpowiesz na zagadkę. Co to jest: nie je, nie pije a chodzi i bije. Wędrowek zapytał:

- Zegar?

- Nie - odburknął goryl. Po tych słowach Wędrowek palnął prosto z mostu:

- Bokser na diecie.

- Tak - opowiedział rozwścieczony goryl. Spojrzał na krasnała ponuro i powiedział:

- Idź już zanim zmienię zdanie.

Wędrowek poszedł dalej i zobaczył panterę.

- Stójże - powiedziała do Wędrowka. - Żeby przejść, musisz mnie prześcignąć.

Wędrowek wciągnął swoje buty z turbodopalaczami.

- Reguły są takie: biegniemy sprintem do tego słupka. 3, 2, 1, START!!! - powiedziała pantera.

Wędrowek puścił się sprintem do słupka. Zdziwiona pantera stanęła jak wryta i nie mogła się nadziwić jak szybko biega Wędrowek. Po wyścigu pantera i Wędrowek pogratulowali sobie wzajemnie i pantera puściła Wędrowka dalej.

Teraz Wędrowek zobaczył starego sępa.

- Stój młodzieńcze - powiedział. - Nie dostaniesz klucza, póki nie znajdziesz mego pióra.

Wędrowek wyciągnął ze swojej torby radar.

- Czy mogę już zacząć?

- Tak - odpowiedział sęp.

Wędrowek szukał dwie godziny. Aż nagle jego radar zaczął piszczeć i znalazł pióro sępa. Było na kamieniu nieopodal drzewa, na którym siedział sęp. Stary sęp dał klucz krasnalowi.

- Masz – powiedział - dobrze się spisałeś krasnoludku.

Wędrowek otworzył bramę i zobaczył otepiałe zwierzęta, które zostały zmuszone do ciężkich prac przez Morgata. Zły krasnał zauważył Wędrowka i wyciągnął swoją katanę z bardzo twardej stali, lecz z kolei Wędrowek zauważył Morgata i wyciągnął swoje dwa noże. Rozległ się brzęk uderzeń

stali o stal.

Wędrowek nie był tak leniwy jak Morgat i zwyciężył, a krasnoludkowa policja zabrała Morgata do więzienia. Po tej przygodzie wszystkie zwierzęta dziękowały Wędrowkowi, a kiedy przyjechał do domu, wszystkie krasnoludki urządziły mu huczną imprezę. Śmiem jeszcze dodać, że na przyjęcie przyjechał nawet sam papa krasnal.

KONIEC

